

**Heribert Mühlén: Una mystica persona. Die Kirche als das Mysterium der Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen, Paderborn 1964, str. XVI + 378.**

Heribert Mühlén jest profesorem dogmatyki w Paderborn. Znany jest z badań nad Duchem Świętym jako Osobą, w której uwydatniają się funkcje zbawczego dzieła. Również i tę książkę poświęca zagadnieniom z tego samego zakresu: misterium Kościoła stara się wyjaśnić kategoriami trynitarno-osobowymi. Podstawową myśl stanowi eklezjologiczne założenie implikujące wszystkie poszczególne traktaty o Kościele. Założenie to nie jest produktem myśli ludzkiej, ale zawarte jest — jeśli nawet nie dosłownie to wszakże co do swej treści — w objawieniu. Autor decyduje się na następujące sformułowanie: „*Jedna Osoba (jeden Duch) w wielu osobach (w Chrystusie i w nas)*”.

Praca Mühléna składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy nosi charakter historyczny. Omawia najważniejsze etapy wytworzonej jeszcze przed Augustynem formuły „*una (mystica) persona*” jedynej, jaka poprzez wieki zachowała się aż do encykliki „*Mystici Corporis*” (26). Formułę tę encyklika w znaczny sposób rozszerzyła i wyjaśniła. Treść zawarta w tej formule głosi, że stworzony przez Chrystusa Kościół otrzymał od Niego niestworzonego Ducha Świętego, który jest „*Zasadą jedności wielu członków Kościoła*” (72). To właśnie prowadzi do sformułowania eklezjologicznego założenia: jedna Osoba (Duch) w wielu osobach (w Chrystusie i w nas).

W rozdziale drugim autor przeprowadza badanie tekstów biblijnych w poszukiwaniu potwierdzenia swego eklezjologicznego założenia. Czyni to sumiennie i dokładnie uważając, „*aby żadne pozabiblijne pojęcia i wyobrażenia nie rzutowały na interpretację tekstów natchnionych*” (26). Zastanawia się nad zagadnieniem, „*czy w Piśmie świętym znajduje się jakieś uniwersalne i podstawowe wyobrażenie Kościoła, które mogłoby się stać przyczynkiem dogmatycznych prac omawiających eklezjologiczne założenie*” (134). Rzeczywistość Kościoła jest wyrażana metaforycznie, przy czym dwie zasadnicze metafory stanowią dualizm: Kościół jest Ciałem Chrystusowym i jest Ludem Bożym. Dualizm ten, pozornie trudny do pogodzenia, da się przezwyciężyć starotestamentalną zasadą: „*Wielość — Ja*” Zamiast określenia Kościoła wyrażeniem nieznanym w Piśmie świętym: *osoba korporatywna*, autor proponuje określenie Kościoła właśnie terminem „*Wielość — Ja*”, który w semickiej terminologii jest lepiej uzasadniony.

W trzecim rozdziale autor rozwija proponowaną formułę od strony spekulatywno-dogmatycznej. Pojęcie Kościoła jako „*trwającego i nieustannego wcielania się Syna Bożego*” jest według autora niejednoznaczne. „*Kościół nie jest kontynuacją inkarnacji jako takiej, lecz zbawiającym ponawianiem się namaszczenia Jezusa Duchem Świętym*” (216).

Z tego wynika, że Duch Święty jest jedną i tą samą Osobą w Chrystusie i wielu chrześcijanach. Formuła zatem „jedna Osoba w wielu osobach” rozpatrywana od strony tej unii teologicznej prowadzi do daleko idących wniosków: Kościół mimo licznych rozdziałów chrześcijaństwa jest w istocie jeden, ponieważ oznacza on „wszystkich ochrzczonych, nawet więcej: wszystkich obdarzonych łaską — nawet tych, którzy nigdy do tej pory jeszcze nie słyszeli o Kościele Jezusa Chrystusa” (359). Oczywiście należy przyjąć różne stopnie przynależności do Kościoła.

Książka Mühlena podaje próbę spojrzenia na Kościół nie od strony jego struktury, sakramentów, historii czy filologii, lecz od strony rzeczywistości nadprzyrodzonej tłumaczącej misterium jedności i misterium zbawienia ludzkości przez niego. Godne uwagi są eklezjologiczne sformułowania w kategoriach personalnych. Dzieło to jest pionierem nowych terenów teologicznych, oczekujących na dalsze opracowania i badania.

Ks. T. A. Zajkowski